

Tomasz Czura

Beskidzki Instytut Nauk o Człowieku

**KOMPATYBILNOŚĆ WSPÓŁCZESNEJ
CZEŚKIEJ MYŚLI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
Z WYBRANYMI ELEMENTAMI NAUCZANIA
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ZAKRESIE
RELACJI ZARZĄDZANIA DO PRACY**

**COMPATIBILITY OF CONTEMPORARY
CZECH CHRISTIAN THOUGHT WITH
SELECTED ELEMENTS OF THE CATHOLIC
CHURCH TEACHING WITHIN THE
RELATIONSHIP OF MANAGEMENT TO WORK**

ABSTRAKT

Prezentowany artykuł jest próbą ukazania kompatybilności współczesnej czeskiej myśli chrześcijańskiej z wybranymi elementami nauczania Kościoła katolickiego dotyczącymi relacji zarządzania do pracy. Wybrano dwie zasady wprowadzone do nauczania Magisterium przez papieża Franciszka. Chodzi o zasadę nawrócenia ekologicznego oraz prymatu czasu nad przestrzenią.

Autor artykułu nie ograniczył się tylko do streszczenia owych elementów, ale powiązał je z problemem zarządzania pracą. Jest to temat znany teologii jednak

nowe elementy wprowadzone przez papieża Franciszka rzucają nieco inne światło na zagadnienie władzy i pracy. Poza tym walorem artykułu jest to, że nowe elementy nauczania Magisterium Kościoła Katolickiego ukazane są we współczesnym kontekście myśli czeskiej, której reprezentantem jest Tomas Halik.

ABSTRACT

The presented article is an attempt to show the compatibility of modern Czech Christian thought with selected elements of the teaching of the Catholic Church regarding the relationship between management and work. Two principles were chosen for the teaching of the Magisterium by Pope Francis. It's about the principle of ecological conversion and the primacy of time over space.

The author of the article did not limit themselves to the summary of these elements, but related them to the problem of work management. This is a topic known to theology, but the new elements introduced by Pope Francis cast a slightly different light on the issue of management and work. In addition, the value of the article is that the new elements of the teaching of the Magisterium of the Catholic Church are shown in the contemporary context of Czech thought, represented by Tomas Halik.

Słowa kluczowe: ekologia, nauczanie papieża Franciszka, sumienie, władza, praca, gospodarowanie ziemią, człowieka, teologia ekologii, katolicka nauka społeczna

Keywords: ecology, teaching of Pope Francis, conscience, power, work, land management, human, theology of ecology, Catholic Social Teaching

POSTAWIENIE PROBLEMU

Problem władzy i zarządzania, przynajmniej z chrześcijańskiego punktu widzenia, wiąże się z problemem pracy. Jeśli mówimy o władzy to oczywiście musimy ją widzieć w kontekście: 1. Boga, 2. Zbawienia człowieka, 3. Pracy.

Bóg jest źródłem władzy, która jednak w przypadku Chrystusa jest służbą aż po krzyż. Służba ta ma określony cel – dobro człowieka. Katolicka dogmatyka jest niezrozumiała bez tej podstawowej prawdy o zbawieniu człowieka. Wreszcie praca jest formą i jednocześnie spo-

sobem sprawowania władzy. Bóg napracował się, aby stworzyć i ocalić człowieka. Przekazał też człowiekowi władzę nad światem. Pamiętamy scenę z księgi Rodzaju, w której Bóg zobowiązuje człowieka zarówno do władzy (służby) jak i do pracy: „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 28). Wokół tych słów narosło wiele nieporozumień, zwłaszcza w środowiskach niechętnych Kościołowi katolickiemu. Mówiono między innymi o tym, że przytoczony fragment jest zachętą do wyzysku środowiska naturalnego. Czy tak jest rzeczywiście?

Władza i praca są dane człowiekowi w tym samym momencie. Człowiek odpowiada za świat i aby móc sprawować swoje rządy musi jednocześnie ten świat zdobywać. Świat zdobywa się pracą. To jest podstawowe przesłanie Katolickiej Nauki Społecznej. Jednak wpływ Kościoła Katolickiego na rozumienie pracy sięga dalej w przeszłość. Już papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* wprowadził kilka nowatorskich rozwiązań, co też było kontynuowane przez jego następców aż po współczesne dokumenty Kościoła, które rozpoznają nowe problemy. W niniejszym artykule będziemy się odwoływali głównie do nauczania papieża Franciszka, a szczególnie do nowych elementów, które wprowadza on w rozumienie relacji zarządzania do pracy. Obecnie najważniejszymi źródłami są adhortacja Franciszka *Evangelii gaudium*, encyklika *Laudato si'*. To papież Franciszek będzie w naszych analizach wyrazicielem elementów nauczania Magisterium Kościoła katolickiego.

Wszystkie te elementy są obecne we współczesnej czeskiej myśli chrześcijańskiej. Niewątpliwie najważniejszym przedstawicielem chrześcijańskiego nurtu w Czechach jest Tomas Halik, socjolog, filozof i teolog. Celem niniejszego artykułu będzie ukazanie kompatybilności czeskiej współczesnej chrześcijańskiej myśli z elementami nauczania Magisterium Kościoła katolickiego w zakresie relacji zarządzania do pracy.

NAWRÓCENIE EKOLOGICZNE

W związku z nieograniczonym rozwojem technologii we współczesnej kulturze, pojawia się problem równowagi między wartościami technologicznymi a wartościami humanistycznymi. W jaki sposób sprawić, żeby świat technologii był światem ludzkim. Nie chodzi oczywiście o humanizację technologii, ale o przepojenie człowieka współczesnego wartościami humanistycznymi. W ostatecznym rozrachunku chodzi bowiem o człowieka i jego prawdziwy dobrobyt. Z tego punktu widzenia możemy określić, że oprócz tradycyjnych aksjomatów KNS, we współczesnym nauczaniu Magisterium Kościoła ważne są dwie zasady: 1. Ekologia jako zasada zarządzająca zdobywaniem nad światem władzy poprzez pracę, 2. Prymat czasu nad przestrzenią. Choć obie zasady wydają się mieć przedmiotowy charakter, to ostatecznie zależą one od człowieka–zarządcy, który sprawuje w imieniu Boga władzę nad światem

W nauczaniu poprzednich papieży, znajdujemy pewne elementy teologii ekologicznej, niemniej papież Franciszek stanowczo podejmuje powyższą tematykę i pisze o nawróceniu ekologicznym, chcąc w ten sposób uwrażliwić ludzi na ich odpowiedzialność za planetę. Papież Franciszek pisze:

„Na świecie jest coraz więcej (...) zewnętrznych pustyń, ponieważ pustynie wewnętrzne stały się tak rozległe” [152]. Kryzys ekologiczny jest wezwaniem do głębokiego wewnętrznego nawrócenia. Musimy też jednak uznać, że niektórzy zaangażowani chrześcijanie i ludzie modlitwy pod pretekstem realizmu i pragmatyzmu często drwią z troski o środowisko naturalne. Inni są bierni, niechętnie zmieniają swoje przyzwyczajenia i stają się niespójni wewnątrznie. Brakuje im zatem nawrócenia ekologicznego, które wiąże się z rozwijaniem wszystkich konsekwencji ich spotkania z Jezusem w relacjach z otaczającym ich światem¹.

¹ Franciszek, *Laudato si'*, 18.06.2015, nr 274.

Powyższy cytat przedstawia problem ekologii w perspektywie wewnętrznej integracji człowieka i jednocześnie w optyce estetycznej, co zdaje się być oryginalnym elementem nauki Franciszka.

Należy podkreślić, że współczesny człowiek, zaniedbując ekologię traci wewnętrzną integralność. Papież Franciszek uważa, że kryzys ekologiczny jest kryzysem antropologicznym². Jeśli coś złego dzieje się ze stworzeniem, to jest to znak, że coś bardzo złego dzieje się z człowiekiem³. Problem polega na tym, że człowiek poprzez niepohamowane pragnienie zdobywania zysku nie ogląda się już nie tylko na stworzenie, ale również na swego Stwórcę. Mamy zatem tutaj do czynienia nie tylko z problemem etycznym, ale także antropologicznym i teologicznym. To, że człowiek nie podąża za dobrem (etyka) wynika z tego, że przestał wewnątrznie kontrolować swoje życie i dopuścił do degradacji swojego człowieczeństwa, a więc niejako zabił człowieka, którym niegdyś był (antropologia)⁴. Śmierć człowieka, polegająca na jego wewnętrznym rozczłonkowaniu, jest często smutnym następstwem odrzucenia Stworzyciela (teologia). Tomas Halik pisze:

Żądza władzy, dominacji, przywództwa, czy sławy jest w takim samym stopniu cechą upadłej natury ludzkiej, jak pragnienie majątku czy korzyści, jak agresja, chęć walki, próbowania swoich sił i mierzenia się z innymi⁵.

² Por. tamże, nr 118.

³ Por. T. Halik, *Co nie jest chwiejne, jest nietrwałe*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2004, s. 305.

⁴ „Podobnie jak przykazanie «nie zabijaj» ustala jasne granice dla zabezpieczenia wartości ludzkiego życia, dzisiaj musimy powiedzieć «nie» dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej». Ta ekonomia zabija. Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt, iż z wyjątkiem umiera starzec zmuszony żyć na ulicy, natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty”; Franciszek, *Evangelii gaudium*, 24.11.2013, nr 53.

⁵ Por. T. Halik, *Zacheuszu! 44 kazania o sensie życia*, tłum. A. Babuchowski, Kraków 2017, s. 272.

Sposób zarządzania światem, który przyjmuje postać wyzysku ekologicznego ma swoje źródło w odrzuceniu przez człowieka odpowiedzialności za stworzenie. Człowiek zapomina o integralności świata, a także swojej z nim solidarności. Następnie zaczyna traktować przestrzeń świata jak tworzywo, które można dowolnie kształtować, co w konsekwencji doprowadza do niekontrolowanego wyzysku i nieodpowiedzialnego niszczenia zasobów ziemi. Jednocześnie angażuje się do tych przedsięwzięć pracowników umysłowych i fizycznych i w ten sposób wykorzystuje się pracę do złego zarządzania, co powoduje ogromny kryzys ekologiczny, ale przede wszystkim antropologiczny. Człowiek, który nauczył się dla pieniędzy niszczyć dzieło Boga, nie cofnie się przed zdradą siebie i brata, powodując kryzys w samym sercu świata ludzkich spraw.

Kryzys ekologiczny jawi się jako powłoka innego kryzysu, tkwiącego w sposobie rozumienia człowieczeństwa. Jak rozumieją człowieka wyzyskiwacze ziemi? Przede wszystkim widzą go w perspektywie totalnej niezależności od Stwórcy⁶. Skoro zanika Stwórca, to rzeczywistość traci status daru, zaczyna funkcjonować jako tworzywo, którym człowiek może dowolnie i bezkarnie zarządzać. W ten sposób zarządzanie staje się samowolą człowieka. Z samowolą jest zazwyczaj tak, że potrzebuje ona uprawomocnienia i usankcjonowania po to, aby przetrwać. Stąd już krok do wojen o wpływy na świecie, o złoża ropy, gazu oraz innych surowców. Pracownik, który miał kultywować, czyli uprawiać ziemię, zaczyna ją wyzyskiwać, żeby zapewnić sobie możliwość dalszej ekspansji. Mocodawcy pracownika, a więc zarządzający jego pracą, potrzebują żołnierzy, którzy będą ochraniać ich działalność wyzyskową. By powstrzymać zasięg i moc wyzysku, papież Franciszek proponuje es-tetyczno-teologiczną interpretację stworzonego świata.

⁶ Por. B. Forte, *Dio Padre, Nostalgia-rivelazione-ricerca*, Cinisello Balsamo 2013, s. 14–15.

Przede wszystkim Franciszek widzi w świecie tajemnicę, a nie zadanie do wykonania⁷. Podziw, który związany jest z odkrywaniem tajemnicy świata musi towarzyszyć tym, którzy nim zarządzają. Nie chodzi oczywiście o ponowną mitologizację przyrody, jej uświęcenie i oddawanie jej czci, ale o uwzględnienie wartości estetycznych obecnych w procesie zdobywania i zarządzania ziemią. Papież zdaje się wskazywać drogę do całościowego przeobrażenia świata, to znaczy do przyjęcia problemów o zasięgu ogólnospołecznym i przemienieniu ich w duchu chrześcijańskim⁸. Chrześcijanie w łączności z Chrystusem ukrzyżowanym mają za zadanie poprzez cierpienie wczuwać się w ducha tego świata i przemieniając go, nadawać mu nowy kształt. Tym nowym kształtem jest integralność i spójność wszelkiej działalności człowieka. Co to właściwie znaczy? Oznacza to tyle, że wszelkie decyzje jakie mają do podjęcia chrześcijanie powinny wynikać ze świadomości, iż człowiek stanowi integralną część przyrody. Zarządzanie światem powinno wynikać z doświadczenia integralności całego świata. W decyzjach chrześcijanie powinni wyzbyć się podstawowego kryterium, które niestety dzisiaj dominuje, a które polega na maksymalizacji zysku kosztem środowiska naturalnego. Przy tym należy pamiętać, że to człowiek musi najpierw zintegrować siebie, żeby skutecznie integrować rzeczywistość.

W takim ujęciu należy widzieć estetykę Franciszka. Jest to estetyka ogólnoświatowej harmonii wprowadzonej przez chrześcijan i ludzi dobrej woli, którzy w relacji z Chrystusem lub w relacji do wartości takich jak wolność, godność człowieka i przyrody, ubóstwo, umiarkowanie, miłość, porządkują stworzenie zgodnie z planem Boga Ojca. W centrum tej estetyki znajduje się Trójca Święta jako niedościgniony paradygmat harmonii i piękna. Warto wspomnieć, że to Bóg Ojciec tworzy świat przez Chrystusa w Duchu Świętym i nadaje mu harmonię oraz przeznaczenie do komunii z Sobą. Niestety grzech niszczy tę harmonię

⁷ Franciszek, *Laudato si'*, nr 12.

⁸ Por. tamże, nr 19.

i odbiera nadzieję człowiekowi. Dlatego właśnie przez wcielenie Syna Bożego, Trójca Święta wchodzi w historię ludzką po to, aby wprowadzić harmonię. Ojciec przez Syna Bożego w Duchu Świętym dokonuje reinterpretacji historii. Piękno widziane jest w kategoriach stopniowego porządkowania świata w taki sposób, żeby ostatecznie zło i śmierć zostały pokonane, a człowiek mógł odzyskać godność dziecka Bożego. Przez człowieka odbywa się również przeobrażenie przyrody i technologii, a cała rzeczywistość odnajduje w Chrystusie ostateczną godność i kształt. Można przywołać tutaj metaforę pisania ikony. Jeśli artysta, to znaczy człowiek, wierny jest ostatecznemu Artyście - Bogu, to wówczas powstaje arcydzieło. I przeciwnie, wszelki fałsz i nieudolność ludzkiego artysty wprowadzają dysharmonię, kiczowatość, karykaturę. Kto umie czytać ikonę świata dokłada harmonii i piękna. Kto umie czytać ikonę świata, staje się człowiekiem wierzącym.

Tomasz Halik wpisuje się w tak rozumianą estetykę. Dla niego relacja między Bogiem i człowiekiem sprowadza się do wspólnej drogi⁹. Kresem tej drogi jest integracja całego świata w akcie zawierzenia Bogu. Wspomniana relacja pozwala ograniczyć wyzysk przyrody. W opcji tej człowiek widziany jest w kategoriach zrównoważonego rozwoju. Halik pisze:

Nauczyłem się żyć w podwójnym świecie sceptycyzmu i ufności; stałem się sam dla siebie pytaniem. Wiem, że nie mogę na nie odpowiedzieć bez Tego, który stępią wszystkie moje pokusy ku temu, by jak ateści czuć się równym Bogu. Ale i On, moja nadzieja i moja opoka, pozostaje we mnie obecny przede wszystkim w postaci trwałego pytania. Pytanie, którym pytam o Boga, i pytanie, które zdaje mi Bóg, są tym samym pytaniem¹⁰.

⁹ Por. A. Grün, T. Halik, *Bóg Zagubiony. Wiara w objęciach niewiary*, tłum. M. Chojnacki, Kraków 2017.

¹⁰ T. Halik, *Co nie jest chwilowe, jest nietrwałe*, s. 27.

Warto w tym miejscu dokonać wstępnego podsumowania naszych analiz. Przede wszystkim nawrócenie ekologiczne ma u swych podstaw problem rozumienia relacji zarządzania do pracy. Jeżeli ta relacja jest właściwa, to zarządzanie pracą urządza świat zgodnie z zamysłem Stwórcy. W tej opcji człowiek ma świadomość, że świat został mu dany, że człowiek jest tylko zarządcą w imieniu Boga. Wówczas mamy do czynienia z osobami zaangażowanymi w ochronę przyrody. Odmieniana opcja zakłada dalszy wyzysk. Świat widziany jest jako tworzywo, produkt, który można dowolnie kształtować. Zarządzanie pracą staje się wyzyskiem a człowiek traci wewnętrzną integrację, wykorzenia się, a w następstwie degraduje. Jak uniknąć tego zagrożenia? Jak sprawić, żeby praca przynosiła dobre owoce? By odpowiedzieć na te pytania, potrzeba zwrócić uwagę na zasadę prymatu czasu nad przestrzenią. Papież Franciszek przypomina zasadę, która obecna jest w ewangelicznych przypowieściach, mówiących o wzroście¹¹. Modyfikuję ją jednak po to, aby uwspółcześnić zawartą w tych przypowieściach prawdę o człowieku i historii. Również w tym przypadku możemy mówić o nowym elemencie w nauczaniu Magisterium Kościoła.

ZASADA PRYMATU CZASU NAD PRZESTRZENIĄ

Papież Franciszek podkreśla, że:

zasada ta pozwala pracować na dłuższą metę bez obsesji na punkcie natychmiastowych rezultatów. Pomaga w cierpliwym znoszeniu trudnych i niesprzyjających sytuacji albo zmian w planach, jakie narzuca dynamizm rzeczywistości. Stanowi zachętę do przyjęcia napięcia między pełnią i granicą, przyznając priorytet czasowi. Jeden z grzechów, z ja-

¹¹ Należy tutaj przywołać przypowieść o siewcy, w której zasiane ziarno potrzebuje czasu na to, aby przynieść plon. Również przypowieść o zakwasie posiada podobny sens. Zakwas wrzucony do mąki powoduje stopniowe zakwaszenie ciasta. Albo przypowieść o pszenicy i kąkolu, w której pszenica i pasożytniczy kąkol mają wzrastać aż do zbiorów, podczas których zostaną od siebie oddzielone. Wszystkie te przypowieści pokazują, że Chrystus ukazywał czas i historyczność jako klucz do zrozumienia pojęcia postępu i przeciwstawiał się logice opartej na zawłaszczaniu przestrzeni gwałtem.

kim się czasem spotykamy w działalności społeczno-politycznej, polega na uprzywilejowaniu przestrzeni władzy w miejsce czasu procesów. Przyznanie priorytetu przestrzeni sprawia, że człowieka ogarnia szaleństwo, by rozwiązać wszystko natychmiast, by podjąć próbę zagarnięcia wszystkich przestrzeni władzy i by się samemu potwierdzić. Oznacza to spowolnienie procesów i zamiar zatrzymania ich. Przyznanie priorytetu czasowi oznacza zajęcie się bardziej rozpoczęciem procesów niż posiadaniem przestrzeni. Czas porządkuje przestrzenie, oświeca je i przemienia w ogniwa łańcucha stale powiększającego się, chroni przed cofaniem się. Chodzi o zaangażowanie społeczne nowych ludzi i grup społecznych, które rozwiną te działania, by przyniosły owoc w postaci ważnych wydarzeń historycznych. Bez niepokoju, lecz z jasnymi i mocnymi przekonaniem¹².

Powyższy cytat porusza kilka wątków, które należy omówić w sposób integralny, ukazując wewnętrzne powiązanie każdego z nich. Papież mówi o obsesji z jaką współcześni ludzie pracują oraz zarządzają. Natomiast chęć natychmiastowego owocowania jawi się jako istotna bolączka współczesności. Jeżeli na owoce (efekty) trzeba oczekiwać dłuższy czas, wówczas ludzie zniechęcają się i porzucają działalność. Problem braku cierpliwego oczekiwania na wzrost wywołuje frustrację, pośpiech i zniechęcenie. W odpowiedzi Franciszek zachęca do dania prymatu procesom oczekiwania, otwartości na czas, który nadchodzi stopniowo. W przepowiadaniu papieża pojawia się zachęta do przyjęcia napięcia między granicą a pełnią. Pełnią jest tutaj oczywiście Bóg. Z kolei granica wiąże się z ludzkim ograniczeniem, ze skończonością. Pełnię osiąga się stopniowo, należy przebyć daleką drogę, żeby zbliżyć się do doskonałości Bożej.

Przeciwstawienie czasu przestrzeni, którego dokonuje Franciszek opisuje sytuację człowieka współczesnego, który zanurzony jest w historii. Jako uczestnik historii doświadcza on skończoności, zdaje sobie sprawę z przemijalności świata. Z drugiej strony jako chrześcijanin we-

¹² Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 223.

zwany jest do przekraczania historii. Bóg jako Pełnia jest jego ostatecznym przeznaczeniem. Stąd niezwykle istotna jest zasada prymatu czasu nad przestrzenią. Pozwala ona pracować bez obsesji i lęku o owoce pracy. Zasada ta sprzeciwia się kształtowanemu przez niektóre nurty współczesnej kultury filozofii sukcesu. Ważna jest przy tym świadomość, że chrześcijanin to ktoś, kto ma czas, posiada umiar korzystania z dóbr tego świata i trzeźwo ocenia wartość wszystkiego, co spotyka na drodze swego życia. Chrześcijanin to ktoś, kto pogodził się z faktem, że ostateczne spełnienie można odnaleźć tylko w Bogu. Dlatego z dystansem i umiarem podchodzi do rzeczywistości, stając się człowiekiem ubogim. W tym duchu wypowiada się Halik:

Czas ludzkiego życie jest czasem rzeczy, nie jest jedynie Chronosem – czasem płynącym jednokierunkowo jak woda w rzece, czasem zegarków i kalendarzy. To także kairos – czas sposobności, czas dojrzały, czas na coś¹³.

Na co jest to czas? Na zbieranie kamieni, na usuwanie uprzedzeń. Czeski myśliciel wskazuje na to, iż nadszedł właśnie czas na bliskość, a więc na usuwanie barier oraz przebaczenie win. Prymat czasu nad przestrzenią przejawia się u Halika w ewangelicznym przebaczeniu. Czas pozwala na bliskość, na uznanie w drugim człowieku bliźniego¹⁴. Ma to określone znaczenie również dla aktywności człowieka w kontekście zarządzania. Halik powtarza słowa Heidegerra: „Technika pokonała wszelkie odległości, ale nie wytworzyła żadnej bliskości”¹⁵. Bliskość, która zmienia często istotę pracy, sprawia, że przestaje ona być alienująca. Dzięki wzajemnemu zaufaniu pracownik i pracodawca mogą odnaleźć nowy etos pracy oparty na wartościach humanistycznych.

¹³ T. Halik, *Cierpliwość wobec Boga. Spotkanie wiary z niewiarą*, tłum. A. Babuchowski, Kraków 2011, s. 141.

¹⁴ Por. tamże, s. 142.

¹⁵ Cytat za: tamże, s. 141.

Przywołana zasada prymatu czasu nad przestrzenią dokonuje zatem przeobrażenia stosunku zarządzania do pracy. Zarządzanie przestaje być podporządkowane wyłącznie kryterium zysku. Nie chodzi o to, żeby zarobić jak najwięcej w krótkim czasie, ale o to, aby uruchomić procesy dążenia do sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość społeczna rozumiana jako dążenie do dobra wspólnego staje się w ten sposób celem zarządzania. Władza przeobraża się w służbę na rzecz dobra wspólnego. Rządzący rezygnują ze swych przywilejów i rozumieją swoją władzę w kategoriach odpowiedzialności za dobro wspólne. Początkowe takie było rozumienie polityki, jej celów, zadań oraz problemów. Jakże jest to piękna opcja i jednocześnie daleka od urzeczywistnienia. Nie można jednak pogodzić się z kryzysem w świecie polityki, potrzeba głośno upominać się o jej naprawę. To od wyborców zależy kształt polityki i przyszłość ojczyzny, Europy, świata. Dlatego pilnym zadaniem jest przeciwstawienie się wszelkim rodzajom populizmów, nieodpowiedzialności, łapówkarstwu, partyjniactwu i wielu innym patologiom obecnym w dzisiejszej polityce. Potrzeba nawrócenia i postawienia na powolne procesy, służące wzrostowi. Innymi słowy, należy wspierać wszystko to, co sprawia, że człowiek czuje się na ziemi gospodarzem.

CZŁOWIEK – GOSPODARZEM ZIEMI

To, co zostało powiedziane, znajduje swój pełny sens w człowieku. Żadna zasada nie może mieć zbawiennego wpływu na historię, jeśli nie zostanie przez człowieka przyjęta jako etos, sposób stałego postępowania. W omawianym temacie mamy do czynienia z etosem gospodarowania, który przeciwstawiamy chęci zysku, prowadzącej do wynaturzenia i wykorzenia człowieka z jego środowiska pracy. Przywołaliśmy dwie zasady z nauczania papieskiego, nawrócenia ekologicznego oraz zasadę prymatu czasu nad przestrzenią. Doszliśmy do przekonania, że zarządzanie musi uwzględniać godność człowieka oraz szanować śro-

dowisko naturalne. Obecnie potrzeba zrozumieć problem człowieka jako gospodarza ziemi. Tomas Halik pisze:

(...) my, chrześcijanie, jesteśmy odźwiernymi całego stworzenia, ponieważ zostaliśmy wyznaczeni przez Pana , aby go strzec. Dlatego musimy być stale „przy bramie” - ponieważ mamy być tam, gdzie świat, społeczeństwo, ludzkie serca i myśli są otwarte ku górze i ku głębi¹⁶.

Czym zatem jest gospodarowanie? Jakie miejsce człowiek zajmuje w procesie zarządzania ziemią? Od odpowiedzi na te pytania zależeć będzie przyszły los ludzkości.

Jak to zostało powiedziane, Bóg obdarował człowieka, dając mu do dyspozycji cały świat. Człowiek stał się partnerem Boga, ale również wziął na siebie ogromną odpowiedzialność za los świata, z którą wiąże się pojęcie gospodarowania. Tylko ktoś, kto jest gospodarzem może być odpowiedzialny za dobro, które zostało mu powierzone.

Gospodarowanie to rozciągnięty w czasie proces polegający na oswojaniu przestrzeni przez pracę ludzką¹⁷. Owo oswojanie przestrzeni za pomocą pracy miało służyć pewnemu celowi, ponieważ tylko mając na uwadze jakiś konkretny cel, możemy mówić o pracy. Tym celem była służba życiu¹⁸. Gospodarz miał za cel służbę życiu i to jego zadanie ukazywało się najpierw w uprawianiu roli, doglądaniu inwentarza i zabezpieczaniu plonów na przyszłość. Żeby służyć życiu, trzeba mieć ziarno, które jest przeznaczone na zasiew i o tym gospodarz musiał pamiętać. Służba życiu była bezpośrednio powiązana z uznaniem granicy władzy, człowiek wiedział, że zależy od wielu czynników i jeśli ziemia rodzi, to nie jest to tylko jego zasługa. Gospodarz posiada dziedzictwo w poprzednich pokoleniach. Jeśli uzna dorobek przeszłości i uszanuje tych, którzy uprawiali ziemię przed nim, pozostanie sobie wierny. W prze-

¹⁶ T. Halik, *Zacheuszu*, s. 16–17.

¹⁷ Por. J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981, s. 81.

¹⁸ Por. tamże, s. 81.

ciwnym razie będzie winny zdradzie, polegającej na wyzysku i nonszalancji. W ten sposób gospodarz staje się dorobkiewiczem¹⁹.

Jednak, gdy gospodarz zapomina o przeszłości, wówczas traci kontakt z czasem²⁰, a w konsekwencji staje się opanowanym przez obsesję sukcesu dorobkiewiczem. Właśnie w tym punkcie zostaje zachwiana proporcja między czasem a przestrzenią. Kto straci kontakt z czasem, ten nie umie już odnaleźć spokoju, gdyż traci równowagę i gubi siebie w dążeniu do posiadania za wszelką cenę. Zapominając, że ziemia jest depozytem, dorobkiewicz traci wizję przyszłości²¹. Nie mając wizji przyszłości, dorobkiewicz zadaje gwałt ziemi. Wie, że musi się spieszyć, bo nie ma czasu. Przyszłe pokolenia i ziemia dla niego nie mają znaczenia.

Chrześcijaństwo przedstawia pozytywną wizję zarządzania pracą. Jest to gospodarowanie w czystej postaci. Chrześcijanin ma świadomość, że jego ojczyzna jest w niebie, co jednocześnie nie pozbawia go ziemskich korzeni²². Jest coś fascynującego w tym, że chrześcijanin im bardziej żyje Bogiem, tym mocniej wkorzenia się w historię. Zakorzenie to jest przepalaniem świata przez sumienie. I właśnie w tym punkcie dotykamy istoty rzeczy. Gospodarowanie polega na oswojaniu pracą przestrzeni świata. Nie ma jednak oswojania bez sumień. To sumienie oswaja świat.

Pomijając współczesne spory dotyczące problemu sumienia²³, można przyjąć, że ma ono strukturę złożoną, składającą się z czynnika boskiego i ludzkiego. Dla wierzących jest ono „głosem” Boga, który rozbrzmiewa we wnętrzu, „sanktuarium” człowieka i napomina go, aby

¹⁹ Por. tamże, s. 82.

²⁰ Utrata kontaktu z czasem jest jak popadanie w sen albo odrętwienie; por. T Halik, *Zacheuszu*, s. 18.

²¹ Por. J. Tischner, *Etyka solidarności*, s. 84–85.

²² Por. T. Halik, *Zacheuszu*, s. 263.

²³ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 6.08.1993, nr 54–56.

podążał za dobrem i unikał zła²⁴. Ta ogólna definicja przywołana przez Sobór Watykański II daje nam pewne wyobrażenie o działaniu ludzkiego sumienia. Oczywiście dla osoby wierzącej sumienie będzie pełniło rolę „posłańca” Bożego. Z kolei dla niewierzących problem sumienia wiąże się z naturą ludzką, która jest nośnikiem pewnych praw naturalnych. Przestrzeganie tych praw przyczynia się do rozprzestrzeniania dobra. W jednym i drugim ujęciu mamy zatem do czynienia z prawem naturalnym, tylko że w przypadku religijnie rozumianego sumienia zmysł sumienia utożsamiany jest z głosem, słowem Bożym. Warto zasignalizować, że ostatecznie sumienie można interpretować jako echo odwiecznej miłości Trójcy Świętej, co nadaje problemowi sumienia rys trynitarny. W interesującym nas problemie relacji zarządzania do pracy ważna jest wierność sumieniu, a mniej jego pochodzenie czy struktura. Przeto uwaga została skupiona na problemie wierności sumieniu.

Praca wierna sumieniu wynikająca z mądrego zarządzania przenosi nas w same centrum współczesnego problemu posiadania, które często jest niestety ważniejsze od bycia²⁵. Pracować, żeby posiadać, zarządzać tak pracą, żeby jak najwięcej posiadać – w ten sposób można streścić tragiczną pomyłkę ludzkości, wdzierającą się w świadomość współczesnych pracowników. Praca, której jedynym celem jest posiadanie omija problem sumienia, jakby na skrót przechodzi od popędu do działania bez rzeczywistego rozeznania sumienia. Może to prowadzić do oderwania się pracy od całego kontekstu aksjologicznego oraz etycznego, a wreszcie i teologicznego.

Z kolei wierność sumieniu ma w rzeczywistości postać ochrony życia. Dla człowieka sumienia posiadanie ma drugorzędne znaczenie, liczy się przede wszystkim istnienie, bycie. Posiadanie ma służyć byciu, wspierać człowieka w dążeniu do wyższych celów niż tylko przetrwa-

²⁴ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, *Gaudium et spes*, 7.12.1965, nr 16.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, 30.12.1987, nr 28.

nie. Praca potwierdza prawdziwy postęp wówczas, gdy dokonuje się zgodnie z sumieniem. Oczywiście człowiek potrzebuje nowoczesnych narzędzi, rozwoju informatyki, rozrostu sektorów zarządzania²⁶, jednak bez wdrażania przez sumienie dobra nie może dokonać się prawdziwy rozwój²⁷. Pracownicy potrzebują wzrostu moralnego nie mniej niż pieniędzy za wykonana pracę.

Gospodarowanie ma postać przeobrażania świata przez sumienie. Dokonuje się to w procesie mądrego zarządzania pracą, która sprawia, że człowiek włącza się w dzieło i wysiłek poprzednich pokoleń oraz przygotowuje świat dla swoich dzieci i wnuków.

ZAKOŃCZENIE

Z powyższych rozważań, można wysunąć kilka wniosków. Po pierwsze, nauczanie Magisterium Kościoła przeprowadza głęboką analizę współczesnych problemów społecznych. Należą do nich między innymi zagadnienia dotyczące marketingu, pracy, rozwoju, technologii i wiele innych. Po drugie, współczesne problemy mogą być rozwiązywane w świetle teologii, która angażuje się po stronie człowieka i broni jego godności. Po trzecie, nauczanie papieża Franciszka wprowadza dwie ważne zasady, które mają wpływ na sposób rozumienia stosunku zarządzania do pracy. Chodzi o zasadę nawrócenia ekologicznego oraz prymatu czasu nad przestrzenią. Obie zasady prowadzą do aksjologicznej zmiany w podejściu do władzy. Władza poddana owym zasadom staje

²⁶ Por. tamże, nr 29.

²⁷ „Doprawdy, taki model rozwoju, który by nie szanował i nie popierał praw ludzkich, osobistych i społecznych, ekonomicznych i politycznych, łącznie z prawami narodów i ludów, nie byłby godny człowieka.

Dzisiaj może wyraźniej niż kiedykolwiek dostrzega się wewnętrzna sprzeczność rozwoju ograniczonego tylko do dziedziny gospodarczej. Łatwo podporządkowuje on osobę ludzką i jej najgłębsze potrzeby wymogom planowania gospodarczego lub wyłącznie zysku”. Tamże, nr 33.

się formą służby dla dobra wspólnego. Po czwarte, władza rozumiana jako służba dobru wspólnemu w taki sposób zarządza pracą, że stawia w centrum wartości personalistyczne. W ten sposób człowiek, zarządca ziemią w imieniu Boga, staje się jej gospodarzem, a nie jak to często bywało jej wyzyskiwaczem. Po piąte, gospodarowanie jako najwyższa forma zarządzania ziemią polega na powolnym przeobrażaniu świata pracy przez ludzkie sumienie. Kluczem do zrozumienia władzy jest sumienie. To przez sumienie człowiek dokonuje prawdziwego postępu. Po szóste, istnieje głęboka kompatybilność współczesnej chrześcijańskiej czeskiej myśli z nauką Magisterium Kościoła katolickiego w zakresie relacji zarządzania do pracy. Przykładem tak rozumianej kompatybilności jest myśl teologiczno-filozoficzna Tomasa Halika.

BIBLIOGRAFIA

- Forte B., *Dio Padre, Nostalgia-rivelazione-ricerca*, Cinisello Balsamo 2013.
- Franciszek, *Laudato si'*, 18.06.2015.
- Franciszek, *Evangelii gaudium*, 24.11.2013.
- Grün A., Halik T., *Bóg Zagubiony. Wiara w objęciach niewiary*, tłum. M. Chojnacki, Kraków 2017.
- Halik T., *Cierpliwość wobec Boga. Spotkanie wiary z niewiarą*, tłum. A. Babuchowski, Kraków 2011.
- Halik T., *Zacheuszu! 44 kazania o sensie życia*, tłum. A. Babuchowski, Kraków 2017.
- Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 30.12.1987.
- Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, 6.08.1993.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, Gaudium et spes*, 7.12.1965.
- Tischner J., *Etyka solidarności*, Kraków 1981.